

Dr hab. prof. UKEN Marta Korendo
Katedra Logopedii i Zaburzeń Rozwoju
Instytut Nauk o Zdrowiu
Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Ewy Dziecioł pt. *Sprawność narracyjna w tekstach niesłyszących studentów Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach* napisanej pod kierunkiem dr hab. prof. UPH Aliny Maciejewskiej

Rozprawa doktorska mgr Ewy Dziecioł ***Sprawność narracyjna w tekstach niesłyszących studentów Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach*** składa się ze *Wstępu*, czterech rozdziałów, *Zakończenia*, *Aneksu*, *Bibliografii*, *Spisu wykresów i Spisu tabel*; praca liczy 360 stron.

Autorka dysertacji podjęła się ważnego zadania przeanalizowania wypowiedzi narracyjnych osób niesłyszących, studiujących na Uniwersytecie Przyrodniczo-Humanistycznym w Siedlcach (obecnie Uniwersytecie w Siedlcach). Zakres przeprowadzonych badań uważam za bardzo istotny, a uzyskane wyniki pogłębiają naszą wiedzę o systemie językowym osób z niedosłuchem, a także o ich sposobie myślenia, interpretowania obserwowanej rzeczywistości. Zgadzam się bowiem z prof. T. Woźniakiem, że narracja jest najlepszą procedurą interpretacji świata (Woźniak 2005) i może stanowić niezwykle cenne źródło wiedzy o umyśle osoby badanej. Pani Magister Ewa Dziecioł dokonała interpretacji zebranych tekstów z benedyktyńską dokładnością i precyzją. Analizie zostały poddane formy pisemne opowiadania i opisu.

Już we Wstępie Autorka wyjaśnia wybór określenia „osoba niesłysząca” używanego wobec uczestników badania. Zgadzam się, że żaden z istniejących i stosowanych w literaturze terminów nie odnosi się precyzyjnie do wszystkich objętych badaniami osób, ponieważ poziom niedosłuchu jest w badanej grupie znacząco zróżnicowany i wobec niektórych dużo bardziej adekwatne byłoby np. określenie „osoba z niedosłuchem”. Pani Magister precyzuje te określenia w innych miejscach pracy doktorskiej, odnosi się także do istniejących klasyfikacji niedosłuchu.

W rozdziale I Autorka charakteryzuje zjawisko niedosłuchu, nawiązuje do problemów terminologicznych, omawia przyczyny i klasyfikacje zaburzeń słuchu. Brakuje mi w tym rozdziale, podobnie jak w całej pracy, szerszego odniesienia do niesłyszących osób wcześniej implantowanych, które zapewne w klasyfikacji K. Krakowiak byłyby uznane za funkcjonalnie słyszące, wykazujących się wysokimi kompetencjami językowymi i stanowiących odmienną od badawczej grupę osób z uszkodzonym słuchem. Uważam, że należało podkreślić, jak duża zmiana dokonała się od czasu wprowadzenia w 2002r. programu przesiewowego badania słuchu i rozwoju techniki implantowania.

W rozdziale I Autorka dokonała także dokładnego przeglądu literatury opisującej językowe funkcjonowanie dzieci niesłyszących. Tym samym zaznaczyła, że przeprowadzone przez nią badania wpisują się w dość bogaty nurt danych empirycznych, a jednocześnie uzupełniają lukę rozważań nad narracją.

Rozdział II zawiera przegląd literatury na temat narracji w normie, rozwoju i w zaburzeniach. Pani Magister Ewa Dziecioł dokonała sprawnej i potrzebnej syntezy istniejących opracowań z omawianego tematu. Pragnę podkreślić wagę podrozdziału 2.4. *Sprawność narracyjna w zaburzeniach mowy*. Stanowi on ważne tło dla rozważań Badaczki, pokazuje, że dla wielu zjawisk/zaburzeń narracja jest sprawnością diagnostyczną, pozwalającą zaobserwować charakterystyczne zjawiska językowe. Tak jest także w przypadku niedosłuchu, dlatego temat wybrany przez Badaczkę jest ważny

zarówno naukowo, jak i praktyczne. Treść tego podrozdziału pokazuje też, jak szeroką kwerendę wykonała Autorka dysertacji.

Rozdział III obejmuje opis metodologii badań Autorki dysertacji. Dla potwierdzenia swoich naukowych hipotez Pani Ewa Dzieciół wybrała analizę dwóch form narracyjnych: opowiadania i opisu. Chcę w tym miejscu pochwalić jakość i zakres celów badawczych postawionych w swoim eksperymencie przez Autorkę pracy. Tak sformułowane cele i ich realizacja pozwoliły przeprowadzić badania z udziałem wybranej grupy, o której wspomnę jeszcze w dalszej części recenzji. Kluczowy dla badań był cel: *określenie związków między sprawnością narracyjną a kompetencją językową badanych osób, rodzajem niedosłuchu i edukacją językową* (s. 57), ponieważ ujęcie tego aspektu uzasadnia analizę tak zróżnicowanego materiału.

W tym rozdziale mam zastrzeżenie do sformułowania: „Osoby z dysfunkcją narządu słuchu opanowują sprawności językowe z pewnym wysiłkiem” (s.57), ponieważ w pracy doktorskiej powinno unikać się określeń nieprecyzyjnych, w tym przypadku: „z *pewnym wysiłkiem*”. Chciałabym również podjąć dyskusję z Autorką pracy o doborze narzędzi badawczych, w szczególności historyjki obrazkowej. Uważam bowiem, że ciekawa i nieschematyczna historyjka zastosowana w eksperymencie przeznaczona jest do pracy z niższą grupą wiekową. Rozumiejąc znacząco mniejszą możliwość wyboru materiałów dla osób dorosłych, pragnę podkreślić wagę dostosowania materiału ilustracyjnego do wieku i rozwoju intelektualnego badanych.

Badanie osób niesłyszących jest trudne ze względu na niezwykle duże zróżnicowanie czynników mogących wpływać na funkcjonowanie jednostki. Należą do nich m.in. stopień niedosłuchu i czas uszkodzenia słuchu, czas rozpoczęcia i rodzaj prowadzonej terapii, czynniki środowiskowe, inne współistniejące zaburzenia (np., dysleksja, spektrum autyzmu). Sama Badaczka pisze tak o swojej grupie: „Studenci, którzy brali udział w badaniu, stanowili bardzo zróżnicowaną grupę zarówno pod względem opanowania sprawności językowych i komunikacyjnych, jak również pod względem

rodzaju uszkodzenia narządu słuchu, głębokości niedosłuchu. Każdy z nich miał za sobą inne doświadczenia z leczenia i rehabilitacji, drogi edukacji, a przede wszystkim wypracowanymi sposobami/formami umożliwiającymi interakcję z innymi ludźmi. Wspólną ich cechą był niedosłuch od urodzenia, choć niekiedy zdiagnozowany znacznie później.” (s.65). W tak zróżnicowanej grupie bardzo trudno jest znaleźć płaszczyznę porównania (poza czasem uszkodzenia słuchu). Dlatego niezwykle ważne dla uzasadnienia podjętego wysiłku badawczego jest skorelowanie ocenianej sprawności narracyjnej z kompetencją językową studentów, czego dokonała właśnie Pani Magister Ewa Dziecioł. Porównywanie bowiem jedynie tekstów między sobą (a także opis pojawiających się w nich błędów) nie pozwoliłoby na wyciągnięcie z eksperymentu prawidłowych wniosków i dokonanie naukowej syntezy.

Rozdział IV zawiera analizę zebranego materiału. Badaczce udało się zgromadzić 44 teksty – 15 opowiadań i 29 opisów. Analizy materiału dokonano zgodnie z metodologią S. Grabiasa. Autorka uwzględniła (s.71):

1. Linie narracji.
2. Sytuację odniesienia.
3. Pejzaż psychiczny bohaterów opowiadania.
4. Narratora.
5. Strukturę opowiadania.
6. Język wypowiedzi.

W przeprowadzonej analizie materiału Autorka zastosowała zarówno perspektywę jakościową, jak i ilościową. Podsumowania opisywanych zjawisk ujmowane są także w tabelach, co znacząco ułatwia podążanie za wywodem Badaczki.

Opis obrazka badany był w postaci wypowiedzi swobodnej oraz wspieranej pytaniami pomocniczymi. W opisie (ponownie według koncepcji prof. S. Grabiasa) oceniano (s. 108-109):

- a) Generalizację zdarzeń.
- b) Przestrzenność.
- c) Prezentatywność zdarzeń.

Uwzględniono także opis postaci i artefaktów.

Autorka scharakteryzowała również słownictwo (sprawność leksykalną) zebranych wypowiedzi. Na tym etapie analizy uzyskanego w eksperymencie materiału ujawnia się problem heterogeniczności grupy, bowiem różnice między poziomem leksykalnym poszczególnych wypowiedzi są znaczące. Bez uwzględnienia zindywidualizowania charakterystyka jakiegokolwiek sprawności językowej zebranego materiału nie byłaby miarodajna.

Wszystkie pozyskane teksty zostały zanalizowane zarówno zbiorczo, jak i z uwzględnieniem perspektywy indywidualnej. Ma to dużą wartość badawczą i świadczy o dociekliwości i precyzji naukowej Doktorantki. Jeszcze raz podkreślam wartość danych umieszczanych w tabelach.

Jak zaznaczyłam wcześniej, Autorka przeprowadziła badanie opisu w dwóch wersjach – wypowiedzi spontanicznej oraz wspomaganej pytaniami. Dopiero zestawienie wyników (np. słownictwa zastosowanego w obu wersjach) pokazało trafność takiego podejścia. Okazuje się bowiem, że osoby niesłyszące po zastosowaniu pomocy w postaci dodatkowych pytań potrafią wzbogacić swoją wypowiedź zarówno leksykalnie, jak i syntaktycznie. Może to wskazywać, że nie tylko problemy w zakresie kompetencji językowej stanowią barierę dla budowania wypowiedzi narracyjnych, ale także np. brak treningu tych sprawności.

Bogata analiza zebranego materiału znajduje się na stronach 74-320 złożonej do oceny dysertacji. Jest to analiza niezwykle drobiazgową, wieloaspektową. Przy dużej niejednorodności grupy badawczej tak różnorodna, szeroka eksplikacja odkrytych w tekstach zjawisk pozwala zrozumieć i wyjaśnić mechanizm jakości systemu językowego w użyciu przez osoby niesłyszące. Wnioskować można, że nie tylko głębokość uszkodzenia słuchu stanowi o poziomie językowym osób niesłyszących. Równie ważne (może niekiedy nawet ważniejsze) są czynniki środowiskowe – rodzaj edukacji, jakość i czas rozpoczęcia terapii. Są to bardzo ważne wnioski dla specjalistów – diagnostów, nauczycieli i terapeutów.

Język i konstrukcja pracy

Z recenzenckiego obowiązku muszę także zauważyć, że Autorka dysertacji nie wystrzegła się błędów językowych i redakcyjnych. Przykładowo:

- 1) W *Bibliografii* brak jest pozycji nr 84.
- 2) s. 20: „O wpływie mowy wewnętrznej na kształtowanie się systemu leksykalnego zwracała też uwagę G. Gunia”.
- 3) Powtarzanie informacji o myśleniu konkretno-obrazowym (s. 19 i 29).
- 4) Brak podmiotu w zdaniu (domyślny jest zbyt odległy): Interpretuje narrację jako sposób interpretowania świata przy pomocy języka. (s. 39).
- 5) Błędny zaimek: „Opanowanie przez dziecko sprawności narracyjnej może wpłynąć na ukształtowanie przez nie świadomości, zachowania, rozumienia i pojmowania otaczającej go rzeczywistości.” (s.44).
- 6) Brak litery w nazwisku: „W literaturze przedmiotu (Bokus, 1999, Shugar, Boku, 1988, Kielar-Turska, 1989)” (s.53).
- 7) Literówka: „powiadanie zawierające odpowiedź na pytanie...” (s. 54)”.
- 8) „Ilustracja zamieszczona w Aneksie, s. 334” (przypis s. 59) – ilustracja znajduje się na s. 332.
- 9) Literówka: „Do analizy zebranego materiał z drugiej części eksperymentu” (s.125).
- 10) Literówka: „...procedurą badawczą zawartą we wstępnie tego podrozdziału” (s. 138).
- 11) s. 200: „nazwy dotyczące ubrudzenie”.
- 12) Brak przecinków, np.: „Opowiadanie jest powszechnie stosowaną formą narracyjną zarówno w tekstach literackich jak i tekstach kultury” (s.44).

Konkluzja

Jeszcze raz pragnę podkreślić szeroki zakres kwerendy dokonanej przez Autorkę i sprawnie stworzoną syntezę licznych publikacji dotyczących narracji w normie i zaburzeniach.

Pani Magister Ewa Dziecioł swoimi badaniami wypełniła lukę w istniejących analizach języka osób niesłyszących. Bardzo szczegółowo opisała zebrany materiał, zarówno analitycznie, jak i syntetycznie, wykorzystwała teksty wszechstronnie, dokonała korelacji z poziomem językowym osób badanych.

Zawarte w recenzji nieliczne uwagi oraz odnotowane niektóre błędy językowe i redakcyjne w żadnym stopniu nie umniejszają dokonań Autorki i nie obniżają naukowej wartości pracy. Doceniam wkład pracy Autorki w rozwój wiedzy o języku i komunikacji osób niesłyszących, podziwiam szczegółowość i wieloaspektowość analiz.

Stwierdzam, że przedstawiona rozprawa spełnia wymagania stawiane pracom doktorskim i zwracam się do Rady Dyscypliny Językoznawstwa Uniwersytetu Gdańskiego z wnioskiem o dopuszczenie mgr Ewy Dziecioł do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Kraków, 3 stycznia 2024r.

Marta Kowalska